

Korzon, Tadeusz

"Kodeks Olszewski Chomińskich :
Wielkiego Księstwa Litewskiego i
Zmudzkiego, kronika", wydał Stanisław
Ptaszycki, Wilno 1907 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 5/3, 398-399

1907

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

SPRAWOZDANIA.

Kodeks Olszewski Chomińskich. Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego. Kronika. Według rękopisu z roku 1550 wydał Stanisław Ptaszycki. Wilno 1907. Nakładem Aleksandra Chomińskiego. Skład główny w księgarni Józefa Zawadzkiego.

Obecnie, kiedy komisya archeograficzna petersburska ukończyła wydawnictwo kronik litewskich, zebrawszy wszystkie dostępne kodeksy, przybywa historykom nowe utrapienie z „Kroniką“, dotychczas nieznaną, bo w Olszewie, w powiecie Święciańskim gub. Wileńskiej zagrzebaną, a dziś nakładem jej posiadacza, pracą biegłego paleografa świetnie i umiejętnie wydaną. Ileżto niedorzeczości i błędów mieli do uprzątnienia badacze w owych dawniejszych 21 latopisach, które nie umiały podać tak starannym, czytany i sensownym historykom, jak Strykowski i Kojalowicz, rzeczywistych albo nawet zbliżonych do rzeczywistości, takich faktów jak śmierć Gedymina i usadowienie się Olgierda w Wilnie na stolicy Jawnuta! Nowe źródło jest niemniej mętne, a bardziej ułomne, ponieważ autor-kompilator pomijał zawsze daty roczne, zatrzymując tylkoienne i w dodatku dopiero on sam, albo może ktoś inny spisał 31 dat rocznych, sięgających po za rok 1446 (ostatni) o całe prawie stulecie. I ten dodatek zdradza także umysłową anemię swego twórcy: wszak po roku 1386, dacie „przyjścia wiary Rzymskiego Zakonu ustawiona(ej) przez króla polskiego Jagaila“, mieści się wiadomość szczegółna, że „król Jagailo ociecz Kazimierzow (a więc ten sam) Niemców poraził“ w 1331 r. Król Olbracht zaś syn Kazimierza Jagiellończyka miał ponieść porażkę od Wołochów na Bukowinie „pod laty 1437“!

Ale historycy są przyzwyczajeni do niewyczerpanej cierpliwości, więc będą porównywali każdy frazes tej kroniki z innemi, w nadziei, że może znaleźć się jakaś wiadomość nowa w rozdziałach 18—40, poczynając od wielkiego księdza „Jedimonta“ czyli „Jedimina“. Do poprzednich zaś rozdziałów radbym zaprosić pp. folkorystów, żeby wyjaśnili proces twórczy ludu litewskiego, który spłodził mnóstwo postaci niehistorycznych: Palemonów, Borków, Kukonojtów z matkami ich, carów zawolskich takich, jak Bołokłaj, Kurdas etc. Pp. filologom zaś książka niniejsza nastroczy wiele nadzwyczajnych osobliwości, albowiem

kronikarz, Białorusin, zamieszkały widocznie gdzieś w okolicach Smoleńska, pisze po polsku. Otóż polszczyzna jego jest bardzo ciekawa: z mnóstwem wyrazów i zwrotów ruskich, ze słowiańskim dativus absolutus zepsutym i t. p.

O sumienności i wiarogodności techniki wydawniczej, świadczą 403 noty z odmiankami, dostrzeżonemi w innych rękopisach. Cenne i pouczające są wypisy z kilku kronik w „Dodatkach“: o przyjęciu Wołochów, o synach i córach Gedyminowych i Olgierdowych, oraz przedmowa prof. Ptaszyckiego z informacją dokładną o wszystkich rękopisach z kronik litewskich.

T. KORZON.
